

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Szczepaniec

SSN Paweł Wojciechowski

w sprawie z protestu G. K.,
przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego,
przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji
Wyborczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 28 listopada 2023 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

G. K. (dalej: „wnoszący protest”) pismem z 24 października 2023 r. wniósł do Sądu Najwyższego protest przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego, które odbyło się 15 października 2023 r. Wnoszący protest wskazał, że doszło do błędnie naliczonej frekwencji referendum. Wskazał, że podpis na listach wyborów uprawnia głosującego do pobrania kart do głosowania i samego głosowania. Jeżeli wyborca decydował osobiście, czy przyjmie kartę do głosowania, niezależnie od jego decyzji, czynnie uczestniczył w referendum. Osoba ta powinna być zatem wliczona do frekwencji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest należało pozostawić bez dalszego biegu.

Zgodnie z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym (tekst jedn. Dz. U. 2020, poz. 851 ze zm. (dalej: „u.r.o.”), przeciwko ważności referendum może być wniesiony protest ze względu na zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenia przepisów tej ustawy dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum. Protest wnosi się do Sądu Najwyższego na piśmie w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyniku referendum przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Do warunków i trybu wnoszenia protestu oraz sposobu jego rozpatrywania i trybu podejmowania uchwały w tej sprawie przez Sąd Najwyższy stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz. U. 2023, poz. 2408, dalej: „k.wyb.”) (art. 34 u.r.o.).

Biorąc pod uwagę powyższe, należy uznać, że do protestów przeciwko ważności referendum zastosowanie znajduje również przepis art. 241 § 3 k.wyb. Zgodnie z nim, wnoszący protest powinien sformułować zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Z treści tego przepisu wynika, że osoba wnosząca protest jest zobowiązana do wykazania wpływu wystąpienia naruszeń na wynik wyborów lub referendum. Sąd Najwyższy pozostawia natomiast bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą wymogów formalnych, tj. niezawierający zarzutów, które zgodnie z art. 33 ust. 1 u.r.o., mogą być podstawą kwestionowania ważności referendum oraz w którym nie przedstawiono lub nie wskazano dowodów, na których zarzuty te byłyby oparte (art. 243 § 1 k.wyb. w zw. z art. 34 ust. 2 u.r.o.).

W niniejszej sprawie wnoszący protest nie wskazał konkretnych naruszeń, które stanowiłyby przejaw popełnienia przestępstwa przeciwko referendum, albo byłyby naruszeniami ustawowych przepisów dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum. Jego protest zawiera ogólnikowe i abstrakcyjne rozważania dotyczące nieprawidłowości związanych z ustalaniem frekwencji referendum. Nie można jednak zgodzić się ze sformułowaną przez wnoszącego protest tezą, że wyborca, który odmówił przyjęcia karty do głosowania w referendum, „powinien być wliczony do frekwencji”.

Jednoznacznie przeczy temu treść przepisu art. 22 ust. 1 u.r.o., który przesądza, że liczbę osób, które wzięły udział w referendum, ustala się „na podstawie liczby kart ważnych, wyjętych z urny”.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że opinia wnoszącego protest, ze swej istoty niepoparta żadnymi dowodami, może być zakwalifikowana wyłącznie jako opinia prywatna, a zarzuty sprowadzające się do hipotetycznego założenia o nieprawidłowościach nie mieszczą się w przedmiocie protestu określonym w ustawie (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., I NSW 206/19). Co więcej, osoba wnosząca protest nie może skutecznie podnosić zarzutów o charakterze abstrakcyjnym, odnoszących się do ogólnie pojętych wydarzeń w kraju lub za granicą, o których protestujący jedynie słyszał. Przyjęty zarówno w Kodeksie wyborczym, jak i ustawie z 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym model protestów wyborczych i referendalnych polega bowiem na sprawowaniu przez Sąd Najwyższy indywidualno-konkretnej kontroli ważności wyborów i referendum. Brak natomiast podstaw prawnych do prowadzenia w tym zakresie kontroli abstrakcyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2019 r., I NSW 235/19).

Niezależnie od powyższego, wnoszący protest nie sformułował żadnego wniosku w zakresie żądania stwierdzenia nieważności referendum. Niesformułowanie żądania stanowi nieusuwalny brak formalny, który również wiąże się z koniecznością pozostawienia protestu bez dalszego biegu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2023 r., I NSW 111/23).

Z tego względu Sąd Najwyższy na podstawie art. 243 § 1 k.wyb. w zw. z art. 34 ust. 1 i 2 u.r.o., orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ms]

